

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.26.11>

Edward Alfred Mierzwa

SOBIESKI W OPINII ANGIELSKIEJ

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie niektórych aspektów związanych z osobą Jana Sobieskiego, funkcjonujących w opinii publicznej oraz omówienie w dużym skrócie pokłosia zwycięstwa wiedeńskiego na gruncie angielskim, więcej uwagi poświęcę temu zagadnieniu w pracy złożonej do druku w Wydawnictwie Łódzkim.

Epizod związany z podróżą młodego Sobieskiego do Londynu w 1647 r. jest powszechnie znany, chociażby z lakonicznego *Dziennika* ... S. Gawareckiego; nie znalazł on żadnego odbicia w źródłach angielskich, zresztą był to okres wojny domowej i Anglicy mieli wówczas „na głowie” znacznie więcej ważniejszych spraw niż zajmowanie się pisaniem przekazów dla potomnych o pobycie dwu polskich wojewodzców z nie najbardziej przecież znaczącego rodu.

Pierwsza wzmianka, jaką znajdujemy w angielskich źródłach o Janie Sobieskim pochodzi z 1667 r. z okresu walk z Aadil-Gierejem i Doroszeńką pod Lwowem. Angielski agent handlowy, Francis Sanderson, donosił do Londynu, że „generał Sobieski stoczył potyczkę pod Skirmirsk[?], w której wielu Tatarów zginęło, niektórzy mówią, że 5000”¹. Teraz cotygodniowe relacje angielskiego agenta w Gdańsku będą zawierały informacje o „our General Sobietzki” (naszym generale Sobieskim), jego poczynaniach w „Podzhaicz alias Podhunze” (Podhajce), kolejnych starciach i układzie zawartym z Tatarami 16 X 1667 r.² Przez następny rok korespondencje F. Sandersona oscyływały wokół abdykacji Jana Kazimierza, elekcji, kandydatów do korony etc. Sobieski, który faktycznie posiadał w owym czasie pełnię władzy w państwie nie był przez Sandersona szczególnie eksponowany, cho-

¹ PRO, SP 88/11, F. Sanderson do J. Williamsona, 12/22 X 1667, (listy F. Sandersona noszą daty wg starego i nowego stylu).

² *Ibid.*, 5 XI 1667.

ciaż jego poczynania były z uwagą śledzone, a raporty płynęły do Londynu regularnie. Sanderson nie omieszkał podkreślić ogromnej popularności, jaką cieszył się hetman, szczególnie wówczas, gdy Jan Kazimierz oddał 7 III 1668 r. dowództwo nad pospolitym ruszeniem w ręce Sobieskiego, łudząc się, iż ten mając faktyczną władzę dyktatorską ułatwi mu planowany zamach, mający na celu osadzenie kandydata francuskiego na tronie polskim. W tym momencie hetman postąpił nie jak dyktator, ale wystąpił w roli mediatora między królem a izbą poselską. Jego mowa zjednała mu ogromny aplauz. Sejmiki dziękując hetmanowi za mowę prosiły go, by przejął ster w kraju, a szlachta — jak donosił Sanderson — uznała Sobieskiego w jednej chwili za osobę godną sprawowania władzy i za obrońcę wolności.

Okres frondy antymichałowej, a następnie operacje Sobieskiego na Ukrainie w 1671 r., relacjonowane przez wspomnianego F. Sandersona, Roberta Yard rezydującego przez czas jakiś w Warszawie i oficjalnego posła Karola II Petera Wyche, który przebywał na dworze Michała Korybuta, były wykorzystywane przez J. Williamsona sekretarza stanu i właściciela „The London Gazette”³. Właśnie dzięki „The London Gazette” Jan Sobieski zyskał wielką popularność w angielskiej opinii publicznej, a jej miarą może być fakt, iż pierwszy pomnik jaki kiedykolwiek wystawiono naszemu hetmanowi stanął w Londynie już w 1672 r. Ówczesny lord mayor Sir Robert Vyner kazał ustawić przed Mansion House statuetkę wyobrażającą J. Sobieskiego tratującego Turka⁴. Wystawił ją wprawdzie na cześć Karola II, by upamiętnić fakt rzekomego zdruzgotania Cromwella przez Stuarta, ale Sobieski w roli symbolu już w 1672 r. jest co najmniej zaskoczeniem. Czyżby Jego Lordowska Mość był jasnowidzem?

Inną, nie literacką miarą popularności Sobieskiego nad Tamizą, jest znajdująca się w centrum Londynu Poland street, która — jak utrzymują autorzy wielotomowego wydawnictwa Surveyer of London — zawdzięcza swą nazwę zwycięstwu wiedeńskiemu. Wówczas to właściciel jednego z zajazdów, nazwał swój przybytek „Pod polskim królem”. W 1684 r. wokół zajazdu znajdowało się tylko sześć domów, z biegiem czasu ulicę rozbudowano, a od wspomnianego zajazdu przyjęła miano ulicy polskiej. Budynek zajazdu przetrwał aż do 1940 r., kiedy to trafiony bombą niemiecką spłonął doszczętnie, a na jego miejscu wybudowano — jak mówią architekci — wielopiętrową „plombę” z betonu i szkła.

³ P. Handover, *A History of „The London Gazette”*, London 1965, też Th. Secomb, *Williamson, Sir Joseph*, DNB, t. 62, London 1885.

⁴ M. Robins, *A New Survey of England*, London 1953, s. 96.

W wydarzenia w Polsce inspirowały również angielskich pisarzy. Zapewne pierwszym autorem, którego sprawy polskie zainspirowały do napisania sztuki teatralnej był John Crowne⁵, który w 1671 r. opublikował swą pierwszą sztukę *Julianna, or the Princess of Poland. Tragicomedy*, graną w Duke of York Theatre bez większego sukcesu, mimo najlepszej obsady, jaką wówczas środowisko teatralne Londynu dysponowało⁶. Jednym z bohaterów dramatu jest hetman Ossoliński, którego pierwowzorem dla autora sztuki był hetman Sobieski, Ossoliński natomiast będąc w Anglii popularnym jeszcze od czasów jego poselstwa w 1621 r. użył swego nazwiska.

W 1683 r. poeta i dramaturg Thomas D'Urfey napisał zjadliwą satyrę pt. *The Great Newes from Poland*, którą można uznać za swego rodzaju szkic sztuki teatralnej. Jest to tak zjadliwy paszkwil na polskie stosunki wewnętrzne, na zwyczaje panujące podczas elekcji, na polską magnaterię, szlachtę, dygnitarzy i króla, że nawet jako druk ulotny musiał się odbić głośnym śmiechem na londyńskiej ulicy, w momencie gdy Sobieski szedł pod Wiedeń⁷.

Skoro już jestem przy problematyce literackiej, nie od rzeczy będzie wspomnieć o tym, że Anglicy korzystali w tym względzie z twórczości innych nacji, dokonując przekładów dzieł, które odnosiły się do Polski. Między innymi w 1681 r. dokonano przekładu na jęz. angielski utworu Michaela Rousseau de la Valette, pt. *Casimir, King of Poland, or the amorous Prince. A true historical Novel*⁸. Nie jest to jedyny przykład korzystania przez Anglików z literatury obcojęzycznej, wymienić tu można przykładowo prace Gaspara de Tende, czy tłumaczenie *Dyscursu o Kozakach* P. Chevaliera, dokonane przez E. Browna, historię Turcji i Kara Mustafy etc.

Relacje z bitwy chocimskiej⁹, elekcji¹⁰ i koronacji Sobieskiego¹¹, płynęły nieprzerwanie do Londynu za pośrednictwem wspomnianego

⁵ A. H. Bullen, *Crowne John (1640?—1703)*, DNB, t. 13.

⁶ J. Genest, *Some account of the English stage (1660—1830)*, t. 1, Bath 1832, s. 124 i n.; też, *History of English Stage*, London 1741, s. 62.

⁷ J. W. Ebsworth, *D'Urfey Thomas (1635—1723)*, DNB, t. 16.

⁸ M. Rousseau de la Valette, *Casimir, King of Poland, or the amorous Prince. A True historical Novel*, London 1681.

⁹ PRO, SP 88/13, Sanderson do Williamsona, 18 XI 1673; British Museum, Additional MS 14010, Papeles Varios, k. 191. Relacja z bitwy chocimskiej pióra opata C. Brunettiego, sekretarza i spowiednika J. Sobieskiego, który był korespondentem J. Williamsona znajduje się w PRO, SP Foreign 101/43, News Letters, 25 XI 1673.

¹⁰ PRO, SP Poland 88/13, Sanderson do Williamsona, 24 II 1674 i 3 X i 17 III 1674 oraz z 9 VI 1674.

¹¹ *Ibid.*, SP 88/14, dwa listy z 18 I i 1 II 1676; też, *A True Relation of the Manner of the Coronation of the Present King of Poland...*, London 4 III 1676.

Sandersona lub też były przekazywane bezpośrednio przez Jana III¹² stanowiąc źródłową informację nie tylko dla redaktorów „The London Gazette”, ale też dla autorów różnych druków ulotnych i większych opracowań angielskojęzycznych o Janie III Sobieskim. Można tu wymienić znanego poetę J. Milтона, którego ostatnią pracą, jaką przed śmiercią zdołał napisać, był opis elekcji Sobieskiego¹³, czy A. Tylera, autora wierszowanych dzieł o naszym monarsze¹⁴ oraz wielu innych, mniej znanych.

O przygotowaniach do bitwy wiedeńskiej opinia publiczna Anglii była szczegółowo informowana przez „The London Gazette”, która wychodziła dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i piątek, a której korespondenci znajdowali się we wszystkich stolicach i większych miastach Europy, pełniąc funkcje dyplomatyczne, handlowe czy wręcz wywiadowcze¹⁵. Gazeta londyńska miała swego — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — korespondenta wojennego w obozie wojsk cesarsko-królewskich, który pierwszą korespondencję przesłał 14 września, a w gazecie ukazała się już 20 września¹⁶. W tym samym numerze zamieszczono jeszcze trzy inne korespondencje z Linzu, Ratysbony i Brukseli, relacjonujące echa bitwy wiedeńskiej.

Odsiecz i bitwa wiedeńska znalazły w Anglii odbicie w mnóstwie drukowanych opisów, relacji, pochodzących zarówno z pierwszej ręki, jak i tłumaczeń obcojęzycznych. W British National Library znajduje się ponad setka druków współczesnych wydarzeniom wiedeńskim, które dotyczyły tego znakomitego, jak podkreślano, zwycięstwa. Ich relacjonowanie w tym miejscu jest wykluczone, niemniej jednak można tu przedstawić zasadnicze problemy, jakie w nich podnoszono. Pierwszą kwestią, która w przeszłości była poddawana w wątpliwość

¹² PRO, SP 88/13, Jan III do Karola II, k. 84—87; także listy Jana III do tegoż z 29 XI 1675 i 29 V 1676.

¹³ J. Milton, *A Declaration or Letters Potents of the Elections of this present King of Poland John the Third Elected on the 22^d of May last post Anno Dom. 1674...*, London 1674.

¹⁴ A. Tyler, *Memoirs of the Life and Actions of the Most Invincible and Triumphant Prince: IHON the Great; Third of that Name Present King of Poland*, Edinburgh 1685 i tegoż, *The Siege and Battle of Viena being a short Description of the Sollis of the Defendents the Breaking up of the Siege, the Rout of the Visier and the whole Ottoman Army. By the Prodigious Valour of the Great and Glorious King of Poland... upon the 12^h day of September 1683*, London 1683.

¹⁵ P. Fraser, *The intelligence of the Secretaries of the State and their Monopoly of Licensed News 1660—1688*, Cambridge 1956, s. 47—49; D. B. Horn, *The British Diplomatic Service 1689—1789*, Oxford 1961, *passim* oraz British Museum, Stowe MS 219 — obszerna korespondencja dyplomatów angielskich w Stambule, wśród tych materiałów znajdują się dokumenty i informacje wykradzione z ambasady francuskiej w Stambule.

¹⁶ „The London Gazette” 10/13 IX 1683, nr 1859, wg starego stylu.

przez niektórych historyków niemieckich, to sprawa głównodowodzącego pod Wiedniem. Wszystkie bez wyjątku źródła angielskie, do których dotarłem, stawiają sprawę jednoznacznie, nie pozostawiając wątpliwości co do tego, że król polski był głównodowodzącym, co chyba najbardziej autorytatywnie stwierdził hrabia de Thun, poseł cesarski wysłany do Londynu dla uwiadomienia o zwycięstwie, którego relację zawierającą opis bitwy, plany taktyczne i strategiczne, strukturę dowództwa itd. nakazał Karol II przetłumaczyć na język angielski i niezwłocznie wydrukować¹⁷.

Liczebność wojsk zaangażowanych przez stronę turecką oceniana była przez angielskich informatorów na ca 150 tys. ludzi¹⁸, natomiast siły polskie szacowano na 40 tys.¹⁹ Nie ulega jednak wątpliwości, iż była to cyfra zaczerpnięta z postanowień sejmu wiosennego 1683 r. Wśród druków ulotnych wydano także w Londynie słynny list królewski do żony z 13 IX 1683 r., w którym wyliczone były łupy zdobyte na Turkach, a który jak wiadomo na rozkaz królowej, po dokonaniu kilku zmian, m. in. imienia królewicza Jakuba, który u boku ojca walczył pod Wiedniem, na Aleksandra, sześciolatniego wówczas chłopca, został przetłumaczony na język francuski i rozpowszechniony na Zachodzie²⁰.

Z obszerniejszych panegiryków, które cieszyły się w Anglii wielką popularnością należałoby wymienić poematy A. Tyllera. Pierwszy z nich cytowany, *The Siege and Battle of Viena*, był peanem na cześć wiktorii wiedeńskiej, w którym wiele miejsca poświęcił autor Janowi III, pisząc m. in.:

Mężnego króla polskiego konnica skrzydlata.
Nagle rusza do walki. Jak huragan zmiata

¹⁷ *A Memorial which his Excellence the Count de Thun, Envoy Extra ordinary from His Imperial Majesty, presented to the King of Brittain, the 3/13 of October touching the Raising of the Siege from before Viena*, London 1683. Także ks. Karol Lotaryński zwracał się do Jana III jako głównodowodzącego, zob.: *A Copy of the Letter from the Duke of Lorain to the Most Serene King of Poland*, London 1683.

¹⁸ *The Mills, The History of the Holy War Began Anno 1095 by the Christian Princes of the Europe Against the Turks for the Recovery of the Holy Land, and Continued to the Year 1294. In Two books to which is added A Particular ACCOUNT of the Present War, managed by the Turks*, London 1685, t. 2, s. 85. Także, *Historical Manuscript Commission, The Duke of Buceleuch...*, t. 2, s. 135; PRO, SP Venice 99/52, raport Hobsona z Wenecji z 24 IX 1683.

¹⁹ *HMC, Report of Reginald Rowden Hostings Esq. of the Manor House Ashby-de-la-Zouche*, t. 2, list R. Rowdona do księcia Hundingdon, Paryż 4 IX 1683.

²⁰ *A letter from the King of Poland to his Queen, in which is incerted many particulars relating to the Victories against the Turks...* Translated from the *Cologne Gazette*, October 19.1683, No 84, London 1683.

Mahometańskie dusze. Konie z furią wściekłą
 Tratują, kopią, gryzą — z ziemi czyniąc piekło²¹.

Tenże Tyller był autorem obszernego panegiryku *Memoires of the Life and Actions of the most Invincible and Triumphant Prince Ihon the Great. Third of that Name, Present King of Poland* — wierszowanej biografii Sobieskiego, opartej na opublikowanym rok wcześniej w Londynie dziele autorstwa H. G., *Scanderberg Redivivus*²². Autorem innego wierszowanego poematu o Sobieskim był J. Denham, raczej mierzny poeta, który również starał się oddać hołd zwycięzcy spod Wiednia²³. Można tu jeszcze wymienić wielu angielskich autorów, którzy oddali cześć Janowi III, a wśród nich cytowanego Tho Millsa, Williama Smitha²⁴ i wielu innych, często bezimiennych autorów panegiryków, peanów, tłumaczy dzieł obcojęzycznych etc. R. Wotton, właściciel oficyny Globe, z której wyszło wiele druków ulotnych, a których tu nie sposób wymieniać, wypuścił na rynek pięknie tłoczony miedzioryt z konterfektem Jana Sobieskiego z encyklopedyczną informacją o najważniejszych wydarzeniach zaczerpniętych z życiorysu naszego monarchy i sprzedawał go koło katedry St. Paul po trzy pensy za sztukę²⁵.

Również kampania węgierska była dobrze znana w Londynie dzięki korespondencjom ze Stambułu²⁶, Wenecji²⁷ i samych Węgier²⁸. W Londynie drukowano ulotne materiały informacyjne²⁹, większe sprawozda-

²¹ Cyt. za: J. Śliziński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979, s. 379.

²² H. G., *Scanderberg Redivivus. An Historical Account of the Life and Actions of the Most Victorious Prince John III King of Poland Containing An Exact and Scrutine Series of Affairs from his Cradle, to this Present Day...*, London 1684.

²³ J. Denham, *Poems and translations with the Sophy. Written by...*, London MDCLXXXIV, s. 67 i n.

²⁴ W. Smith, *Pio, ivincto, felici principi Johani Poloniae Regi, Magno Duci Lithuaniae etc...*, Londini s. d.

²⁵ J. Wotton, *The Picture of John the Third, King of Poland in a Sheet of Royal Paper*, London 1684.

²⁶ British Museum, Stowe MS 219, k. 74 i n. korespondencja Williama Roye z 23 X 1683.

²⁷ PRO, SP Venice 99/52, Hobson do Williamsona, 22 X 1683.

²⁸ *An Account of the Defeat of Count Tackely and of his being Slain Together with a Total Rout given to the Turkish Army by the United Forces of the Christian Emperour and King of Poland*, London 1684.

²⁹ M. in. *True News of another bloody Battle of the King of Poland with the Turks...*, London 1683; *The History of the Wars of Hungary or An Account of the miseries of that a Kingdom...*, London 1684; *A Relation of the Victory Gain'd by the Imperialists and Polanders near Burkan, right over-against Strigonia, caled Gran, the 9th of October Newe Stile 1683*, London MDCLXXXIII.

nia³⁰ i prasowe wiadomości w „The London Gazette”, powiększając i tak dużą popularność Jana III Sobieskiego. Król osobiście informował Karola II o przebiegu bitwy wiedeńskiej, walnym zwycięstwem sił chrześcijańskich, skromnie zaznaczając swój udział w rozbiciu Turka³¹. Ów list pisany nazajutrz po bitwie „w obozie tureckim w namiocie wezyrskim pod Wiedniem dnia XIII miesiąca września”, został na polecenie Karola II przetłumaczony na język angielski i już w październiku wydany w formie druku ulotnego. Również zwycięstwo pod Parkanami Jan III osobiście relacjonował monarsze angielskiemu, nawiązując do listu z 13 września, tym razem przedstawił z większą ilością szczegółów: wzięcie obozu tureckiego, ucieczkę wezyra oraz prowadzoną wraz z ks. Karolem Lotaryńskim kampanię węgierską, uwieńczoną wspomnianym zwycięstwem³². Kolejne listy królewskie kierowane do Londynu dają obraz oblężenia i zdobycia twierdzy strzyhomskiej oraz donoszą o planowanym zakończeniu kampanii³³. Wreszcie 11 listopada Jan III pisze do Karola II jeszcze jeden list, zawierający syntezę kampanii węgierskiej i zachętę do udziału w ogólnoeuropejskiej akcji przeciw Turcji, co jak wiadomo nie znalazło nad Tamizą zrozumienia³⁴.

Po roku 1683 zainteresowanie sprawami polskimi w Anglii stopniowo maleje, bowiem nie istniały żadne związki polityczne, poza kurtuazyjnymi gestami, jak chociażby zaproszenie Karola II na chrzest córki Teresy Kunegundy w 1676 r., a te nie mogły być spoiwem łączącym silniej obydwaj kraje. Londyn śledząc rozwój sytuacji w Polsce, czynił to pod kątem widzenia postępów polityki francuskiej na warszawskim dworze i własnych interesów gospodarczych nad Bałtykiem. Ilość doniesień z Polski maleje po 1686 r., po załamaniu się planów Sobieskiego związanych z próbą opanowania księstw naddunajskich i tylko sporadycznie m. in. „The London Gazette” przynosi informacje z Warszawy, w początku lat dziewięćdziesiątych.

Na zakończenie — krótka dygresja: z mieszanymi uczuciami patrzyłem na okres poprzedzający rocznicę odsieczy wiedeńskiej, wokół której zainteresowanie narastało lawinowo. Zapowiadano nowe książki o Sobieskim, których w witrynach księgarskich nikt nigdy nie widział, a które na różnych pchlich, dominikańskich i perskich jarmarkach osiągały ceny zaiste królewskie, których nie powstydzilby się sam Sobieski. Rosła ilość artykułów prasowych, wywiadów, migawek telewizyjnych i filmów, zaś pewien rolnik zaprzęgnąwszy siwki do

³⁰ *Relation of the Expedition in Hungaria in the year 1684*, London 1684.

³¹ British Museum, Additional MS 41808, Middleton Papers, t. 6, k. 237.

³² *Ibid.*, k. 243, list Jana III z 10 X 1684.

³³ *Ibid.*, k. 245, list z 28 X 1683.

³⁴ *Ibid.*, k. 248, list z 11 XI 1683.

bryczki ruszył do Wiednia. Najwyższe władze państwowe powołały komitet dla uczczenia rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego, organizowano kolejne sesje, otwierano wystawy, wmurowywano tablice etc., etc. A przecież zwycięstwo wiedeńskie odsuwając od granic Moskwy niebezpieczeństwo tureckie, pozwoliło jej na wewnętrzną konsolidację, wciągnęło Rzeczpospolitą w obłądną karuzelę kolejnych wypraw antytureckich i jarzmo Ligi Świętej, za co zapłaciła pokojem Grzymułtowskiego i rezygnacją z myśli o rewindykacji Prus Książęcych, uratowało Austrię i wkrótce umożliwiło tej ostatniej oparcie swych posiadłości o dolny Dunaj i mocne usadowienie się na Węgrzech, Wołoszczyźnie i nad Adriatykiem, o co bezskutecznie przez całe swe życie zabiegał Jan III. Moim zdaniem odsiecz wiedeńską należałoby raczej traktować jako jeszcze jedną niewykorzystaną szansę naszej polityki.

Rocznica ta ma w moim mniemaniu jeden aspekt pozytywny, go-dzien szacunku. Nie jest ona lekcją szowinizmu narodowego. Bo jeśli w Stambule, Wiedniu czy Warszawie i gdzie indziej organizowane są wspólne sesje, wystawy i imprezy kulturalne, jeśli nad Wisłą nastaje znowu moda np. na turecki kozuch, a na wiedeńskim czy warszawskim rynku parady i gra kapela janczarska, bawiąca tam w ramach wymiany kulturalnej między naszymi krajami to używając słów profesora J. Krzyżanowskiego „jo ta o to nie krzyw”.

Instytut Programów Szkolnych
Ministerstwa Oświaty i Wychowania
Warszawa

Edward Alfred Mierzwa

L'OPINION ANGLAISE DE JEAN III SOBIESKI

L'article basé sur les manuscrits (PRO SP 88/II) et les anciennes impressions rares assemblées dans la British Library, présente comment croissait en Grande Bretagne l'intérêt porté à la Pologne et sa situation internationale.

Dès l'élection de Jean Sobieski cet intérêt était général. Le roi lui-même acquiert des opinions avantageuses, on le considère comme un grand commandant, un vainqueur des Turcs.

La victoire viennoise eut un grand retentissement en Grande Bretagne. Charles II fut informé de la victoire par Jean III lui-même du camp près de Vienne. La lettre de Jean III adressée à la reine Marie-Casimire, décrivant le succès viennois, circulait dans sa version anglaise imprimée. Plus de cent imprimés fugitifs proclamaient le triomphe de Vienne et la gloire du vainqueur.